

Sygn. akt I C 90/16

Dnia 24 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący:** SSO Paweł Poręba

**Protokolant:** st. sekr. sąd. Bożena Zaremba

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 roku w N.

sprawy z powództwa **B. Ż.**

przeciwko **G. O.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki B. Ż. na rzecz pozwanej G. O. kwotę 14 417 zł ( czternaście tysięcy czterysta siedemnaście złotych ) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. cofa powódce zwolnienie od kosztów sądowych częściowo, tj. w 1/2 części od opłat sądowych,

IV. nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Nowym Sączu) kwotę 8328,64 zł (osiem tysięcy trzysta dwadzieścia osiem złotych 64/100) tytułem połowy opłaty od pozwu,

V. przyznaje ze środków Skarbu Państwa ( kasa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu ) na rzecz adwokata M. P. kwotę 8 856 zł ( osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych ) brutto w tym kwotę 1656 zł ( jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć złotych ) jako podatek VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, które nie zostały opłacone ani w całości ani w części,

VI. nieopłaconymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Paweł Poręba

Sygn. akt: I C 90/16

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

z dnia 24 stycznia 2017 r.

Powódka B. Ż. w pozwie z dnia 27 stycznia 2016 r. skierowanym przeciwko jej córce, G. O., domagała się ( k. 1-2 ) zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki własności połowy nieruchomości położonej w N. oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni siedemnastu arów wraz z zabudowaniami, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...) oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 16 sierpnia 2001 r. strony zawarły umowę darowizny w formie aktu notarialnego, na podstawie której powódka darowała pozwanej połowę nieruchomości położonej w

N., oznaczonej jako działka nr (...) o pow. 17a wraz z zabudowaniami, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu prowadzi KW nr (...). Powódka podała, że przyczyną odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność pozwanej względem swojej matki. Pozwana zaraz po dokonaniu darowizny wyjechała za granicę, mimo zobowiązania, że będzie w nieruchomości zamieszkiwać przez okres 5 lat. Pozwana pozostawiła powódkę samą z obowiązkiem zajmowania się całą nieruchomością, mimo zobowiązań, że po powrocie do Polski zobowiąże się do uregulowania wszelkich zobowiązań finansowych względem matki (powódki). Ponadto, pozwana naraziła powódkę na stres związany z egzekucją z nieruchomości, do której doszło w wyniku niespłacenia przez pozwaną i jej męża zaciągniętych zobowiązań. Z kolei w grudniu 2014 r. powódka otrzymała od pozwanej wiadomości SMS, w których pozwana zawarła treści niewłaściwe i krzywdzące, co świadczy o rażącej niewdzięczności pozwanej. Powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny, jednak w wyznaczonym terminie pozwana nie przeniosła na powódkę przedmiotu darowizny.

W odpowiedzi na pozew ( k. 26-31 ) oraz w piśmie procesowym z dnia 09 maja 2016 roku ( k. 46-49 ) pozwana G. O. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana zaprzeczyła, jakoby kiedykolwiek zachowywała się w stosunku do powódki w sposób rażąco niewdzięczny. Odnośnie umowy darowizny, pozwana wskazała, że nie zaciągała nigdy żadnych zobowiązań, w tym także zobowiązań finansowych wobec powódki. Po dokonaniu darowizny relacje stron układały się prawidłowo, strony utrzymywały kontakt, widywały się prawie codziennie. Pozwana pomagała powódce w codziennych czynnościach, robiła jej zakupy, wspierała finansowo, opłacała rachunki, kupowała węgiel. Z kolei powódka opiekowała się córkami pozwanej – swoimi wnuczkami. Pozwana w tamtym czasie pomagała swojemu mężowi B. O. w prowadzeniu działalności gospodarczej, jeździła do N., Z., a powódka w tym czasie opiekowała się córką pozwanej. Po urodzeniu się drugiego dziecka pozwanej, powódka również pomagała w opiece nad wnuczką, ale tylko przez pierwszy rok. Pozwana dawała matce pieniądze i robiła jej zakupy, nie była więc to pomoc w opiece nad dzieckiem bezinteresowna. Powódka nigdy nie odmawiała przyjmowania pieniędzy od pozwanej. Relacje z matką negatywnie odbiły się na stosunkach małżeńskich pozwanej, bowiem jej mąż uważał, że powódka wykorzystuje pozwaną. Pozwana podkreśliła, że w relacjach rodzinnych z powódką brakowało serdeczności i ciepła rodzinnego.

Pozwana wyjaśniła również, iż wraz z mężem w dniu 20 września 2001 r. zaciągnęła kredyt hipoteczny, którego zabezpieczenie stanowiła hipoteka umowna kaucyjna na przedmiotowej nieruchomości. Pozwana była przekonana, iż środki z kredytu zostaną przeznaczone na budowę domu dla jej rodziny, jednak ostatecznie zostały zużyte na pokrycie zobowiązań finansowych męża pozwanej, powstałych w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej. O zawarciu umowy kredytu i hipotece powódka wiedziała i nie sprzeciwiała się im. W 2002 r. pozwana i jej mąż mieli problemy finansowe i nie mieli środków na spłatę kredytu, co doprowadziło do egzekucji komorniczej z nieruchomości. Okres ten był bardzo trudny i stresujący dla pozwanej, która obawiała się o przyszłość swojej rodziny. Pozwana i jej mąż podejmowali jednak wszelkie starania i negocjacje z kredytodawcą, aby uchronić rodzinę przed sprzedażą nieruchomości. W wyniku negocjacji zawarto porozumienie. Pozwana podkreśliła, iż niespłacanie kredytu nie było działaniem skierowanym przeciwko powódce, lecz wynikiem całokształtu sytuacji życiowej pozwanej i jej męża. Zawarcie porozumienia z bankiem świadczy ponadto o dołożeniu przez pozwaną starań, by spłacić kredyt i uniknąć egzekucji. Ponadto, w dacie odwołania darowizny kredyt był w znacznej części lub nawet całkowicie spłacony i możliwe było wykreślenie hipoteki.

Z uwagi na problemy finansowe pozwana ostatecznie na przełomie 2004/2005 roku wyjechała do pracy we W.. Decyzja o wyjeździe była dla pozwanej trudna, gdyż pozwana miała dwie małe córki. Dzieci miały bowiem pozostać w Polsce pod opieką ojca i babki (powódki). Z W. pozwana regularnie przysyłała powódce pieniądze i paczki oraz utrzymywała kontakt. Regularnie również odwiedzała rodzinę w Polsce i widywała się z powódką. Pozwana podkreśliła, iż jej wyjazd za granicę nastąpił ponad 3 lata po zawarciu umowy darowizny i związany był z sytuacją życiową pozwanej. Wyjazd nie był skierowany przeciwko powódce, a powódka również odniosła korzyść z pracy pozwanej za granicą. Po rocznym pobycie we W. pozwana postanowiła nie wracać do Polski. Zabrała ze sobą najmłodszą córkę i sprowadziła powódkę do W.. Powódka chętnie wyjechała z pozwaną. We W. pozwana pomogła powódce znaleźć pracę, mieszkanie i załatwić inne sprawy. Nadto we W. pozwana zawsze udzielała matce pomocy,

strony widywały się i utrzymywały kontakt. W efekcie w dacie wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie powódka nadal przebywała i pracowała we W..

Powódka podkreśliła, że nigdy nie pozostawiła matki z obowiązkiem samodzielnego zajmowania się nieruchomością w N., gdyż pozwana zawsze gotowa była do udzielenia matce pomocy, jednak powódka tej pomocy nie chciała. Żadnych zobowiązań finansowych wobec powódki pozwana nie zaciągała.

Pogorszenie się relacji stron nastąpiło po zamieszkaniu pozwanej we W., jednak to nie pozwana była tego przyczyną.

Pozwana wskazała, że odkąd powódce zaczęło się we W. powodzić, bo zdobyła stałą pracę i osiągała wysokie dochody, powódka oddaliła się od córki i wnuków, a ostatecznie zerwała z nimi kontakt. Powódka odizolowała się od rodziny z własnej inicjatywy. Córka pozwanej przeżywała odseparowanie się babki, próbowała nawiązać z nią kontakt, pozwana wozila córkę na wizyty do babki, jednak powódka była im niechętna, odnosiła się do wnuczki w sposób niewłaściwy, nie była zainteresowana wnuczką i jej sprawami. Córka pozwanej odczuwała to, że jest traktowana przez babcię gorzej niż pozostałe wnuki, była pomijana przy upominkach. Pozwana podkreśliła, że powódka w podobny sposób traktuje swoją drugą córkę, siostrę pozwanej. Na tle złych relacji powódki z drugą córką, powstał konflikt powódki z pozwaną. Ponadto, pozwana ma żal do powódki za to, jak traktowane są przez babkę dzieci pozwanej pochodzące ze związku z A. P. (1). Pozwana wielokrotnie przekonywała powódkę do zmiany postępowania, jednak doprowadziło to do kłótni pozwanej z powódką. Pozwana wskazała, że to powódka jest inicjatorką konfliktu, a jej zachowanie wywołało obecną sytuację.

Co do wysyłanych wiadomości SMS, pozwana wskazała, iż są one wynikiem impulsywnej reakcji pozwanej na ciąg zdarzeń i zachowań powódki. Tymi wiadomościami pozwana nie zamierzała wyrządzić powódce krzywdy, a wymusić na powódcę określone zachowanie, gdyż dotychczasowe zachowanie pozwanej godziło w dobro całej rodziny. Ponadto, takie zachowanie pozwanej miało charakter incydentalny i dotyczyło skumulowania się konfliktu rodzinnego. Pozwana podkreśliła również, że konflikt obejmuje nie tylko wzajemne relacje stron, a jego uczestnikami są również siostry pozwanej. Siostra I. K. wielokrotnie potrzebowała pomocy i nigdy nie otrzymała jej od powódki, która nie utrzymywała relacji z tą córką i pozostawiła ją w potrzebie. Pozwana stanęła wówczas w obronie siostry, w wyniku czego powódka odcięła się również od pozwanej i jej dzieci, a zaczęła traktować ich wrogo.

Na marginesie pozwana podniosła, że w przedmiotowym budynku aktualnie zamieszkuje najmłodsza córka powódki i siostra pozwanej – J. M. (1) wraz ze swoją rodziną. Pozwana zarzuciła, iż powódka zamierza obecnie darować całą nieruchomość właśnie tej córce, co stanowi rzeczywisty powód odwołania darowizny. Pozwana wskazała, że nigdy nie sprzeciwiała się zamieszkiwaniu siostry w budynku mieszkalnym.

Pozwana podkreśliła również, że fakty, iż wyjechała za granicę, nie uregulowała zobowiązań wobec darczyńcy, z jej powodu została wszczęta egzekucja z nieruchomości nie mogą stanowić podstawy odwołania umowy darowizny ze względu na upływ terminu z art. 899 § 3 k.c. Okoliczności te zaszły ponad 10 lat wcześniej, a wiedzę o nich powódka miała w czasie ich wystąpienia. Pozwana podniosła również, iż powołane przez powódkę wiadomości SMS, które miały stanowić bezpośrednią przyczynę odwołania darowizny przez powódkę, nie zostały przez powódkę wykazane, a powódka nie wyjaśniła, jak w wiadomościach miałyby objawiać się rażąca niewdzięczność.

Ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew powódka złożyła pismo procesowe z dnia 21 kwietnia 2016 r. (k. 38-39), w którym sprecyzowała, że chwilą dowiedzenia się przez powódkę o rażącej niewdzięczności pozwanej było otrzymanie od pozwanej wiadomości SMS, w których pozwana używała wobec powódki niecenzuralnych słów.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka B. Ż. jest matką pozwanej G. O..

Pozwana jest najstarszą córką powódki. Powódka posiada również 3 młodsze córki: A. W., I. K. i J. M. (1).

Powódka z mężem i dziećmi mieszkała w N. na nieruchomości stanowiącej jej własność oznaczonej nr 299 zabudowanej budynkiem mieszkalnym objętej księgą wieczystą KW nr (...).

**Dowód:** / zeznania świadka J. C. od 00:45:56 – k. 120/2; zeznania świadka J. M. (1) od 01:08:54, k. 121; zeznania świadka I. K. od 01:40:50, k. 122; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2; odpis z księgi wieczystej KW nr (...) - k. 3-7 /

Pozwana G. O. w latach 90- piątym XX wieku wyszła za mąż za B. O.. Po ślubie pozwana zamieszkała wraz z mężem oddzielnie od powódki. Z małżeństwa pozwana posiada dwie córki J. O. (1) i N. O. (1).

Mąż pozwanej B. O. prowadził od 1992 r. działalność gospodarczą w postaci handlu obwoźnego artykułami przemysłowymi i spożywczymi.

Powódka i jej zięć B. O. nie darzyli się sympatią.

**Dowód:** / zaświadczenie z CEiUoDG, k. 34; zeznania świadka J. C. od 00:45:56 – k. 120/2; zeznania świadka J. O. (2) od 02:03:23 – k. 122/2; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2 /.

Powódka B. Ż. i pozwana G. O. zawarły w dniu 16 sierpnia 2001 r. przed notariuszem E. Z. w Kancelarii Notarialnej w N. umowę darowizny w formie aktu notarialnego.

Przedmiotem umowy była nieruchomość położona w N. o powierzchni 17a, składająca się z działki nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu prowadzi KW nr (...), zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. 126,90 m<sup>2</sup>, obciążona hipoteką kaucyjną do kwoty 120 000 zł na rzecz (...) o/N..

W wyniku zawarcia umowy, powódka darowała pozwanej połowę opisaną powyżej nieruchomości, a pozwana darowiznę przyjęła.

Wartość przedmiotu darowizny została ustalona na kwotę 50 000 zł.

Pozwana G. O. złożyła przed notariuszem oświadczenie, że spełnia warunki określone w art. 16 ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz że będzie zamieszkiwać w nabytym budynku mieszkalnym przez okres 5 lat od zeznania podatkowego.

Na tej podstawie w księdze wieczystej KW nr (...) pozwana G. O. wpisana została jako współwłaściciel do 1/2 części.

**Dowód:** / akt notarialny – umowa darowizny – k. 15-16; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2; odpis z księgi wieczystej KW nr (...) - k. 3-7 /

W dniu 20 września 2001 r. pozwana G. O. i jej mąż B. O. zaciągnęli w Banku (...) S.A. kredyt hipoteczny. Środki uzyskane z kredytu miały zostać przeznaczone na budowę domu dla pozwanej i jej rodziny.

Ostatecznie środki pieniężne pochodzące z kredytu zostały przeznaczone na spłatę zadłużenia obciążającego B. O. z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

**Dowód:** / zeznania świadka J. C. od 00:45:56 – k. 120/2; zeznania świadka J. O. (2) od 02:03:23 – k. 122/2; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2 /

Okolo 2002 r. pozwana i jej mąż zaczęli mieć problemy finansowe, w wyniku których zaprzestali spłacania rat kredytu.

Wobec nieregulowania zobowiązań, bank wypowiedział pozwanej i jej mężowi umowę kredytową.

Wkrótce też została wszczęta egzekucja komornicza przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w N. w sprawie II KM 1676/02, która objęła również przedmiotową nieruchomość.

Nieruchomość została wystawiona na licytację komorniczą, jednak nie została sprzedana, wobec braku chętnych.

**Dowód:** / zeznania świadka J. C. od 00:45:56 – k. 120/2, zeznania świadka J. M. (2) od 01:06:38 – k. 121, zeznania świadka I. K. od 01:38:52 – k. 122, zeznania świadka J. O. (2) od 02:03:23 – k. 122/2, zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149, zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2/

B. O. zawarł działając w imieniu własnym i żony, tj. pozwanego G. O. w dniu 22 czerwca 2009 r. z Bankiem (...) S.A. porozumienie w sprawie restrukturyzacji zadłużenia, w którym zobowiązał się spłacać zadłużenie w ratach po 2500 zł miesięcznie od lipca 2009 r. do września 2016 r. Z kolei Bank zobowiązał się wystąpić do komornika z wnioskiem o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Zobowiązanie wynikające z porozumienia spłacał B. O., w tym także z pieniędzy przekazywanych mu przez pozwaną. Całość została spłacona w 2015 r.

**Dowód:** / porozumienie w sprawie restrukturyzacji zadłużenia – k. 11-14; zeznania świadka J. M. (2) od 01:06:38 – k. 121; zeznania świadka I. K. od 01:38:52 – k. 122; zeznania świadka A. P. (1) od 00:06:08 – k. 137; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2/

Około 2004-2005 r. pozwana w wyniku trudnej sytuacji materialnej podjęła decyzję o wyjeździe do pracy za granicę. Mąż pozwanej pozostał wówczas w Polsce, a wraz z nim ich wspólne małoletnie wówczas córki – J. i N. O. (2).

Pozwana podjęła pracę we W., skąd utrzymywała stały kontakt z mężem i matką. Przesyłała rodzinie paczki i pieniądze, regularnie przyjeżdżała też do Polski.

Po około roku pozwana podjęła decyzję o pozostaniu we W. na stałe i rozstaniu z mężem.

Wraz z pozwaną na stałe do W. przeniosła się jej młodsza córka N. O. (2).

Między pozwaną a jej mężem nie toczyło się postępowanie o rozwód lub separację.

**Dowód:** / zeznania świadka J. C. od 00:45:56 – k. 120/2, zeznania świadka J. M. (2) od 01:06:38 – k. 121, zeznania świadka I. K. od 01:38:52 – k. 122, zeznania świadka J. O. (2) od 02:03:23 – k. 122/2, zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149 /.

We W. pozwana związała się z innym mężczyzną, Włochem A. P. (1). Pozwana i A. P. (1) od 2006 r. do dziś pozostają w związku nieformalnym. Ze związku pozamałżeńskiego pozwanej pochodzi dwoje małoletnich dzieci, bliźniaków.

**Dowód:** / zeznania świadka J. M. (2) od 01:06:38 – k. 121; zeznania świadka I. K. od 01:38:52 – k. 122; zeznania świadka J. O. (2) od 02:03:23 – k. 122/2; zeznania świadka A. P. (1) od 00:06:08 – k. 137; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2 /

Do W. pozwana sprowadziła swoją matkę - powódkę.

Na miejscu pozwana udzieliła matce pomocy, zapewniła mieszkanie, uczyła języka. Zorganizowała też dla powódki pracę przy opiece nad starszymi ludźmi. Partner pozwanej poniósł koszt przyjazdu powódki do W..

Od tamtej pory powódka na kilka miesięcy w roku wyjeżdżała do pracy we W.. Z czasem powódka osiągnęła samodzielność w prowadzeniu swoich spraw we W., sama załatwiała sprawy związane z pracą i zamieszkała oddzielnie od pozwanej. W dni powszednie powódka przebywała w domu osób, którymi się opiekowała,

Wciąż jednak powódka i pozwana odwiedzały się, spędzały razem wolny czas, dzieci pozwanej odwiedzały babcię. Niejednokrotnie w weekendy powódka spędzała czas w domu pozwanej i jej partnera.

Pozwaną we W. odwiedzali również inni członkowie rodziny, w szczególności siostry. Także siostra pozwanej, J. M. (2), kilkakrotnie była u pozwanej we W..

Po raz ostatni powódka zakończyła pracę we W. w maju 2016 r.

**Dowód:** / zeznania świadka J. M. (2) od 01:06:38 – k. 121; zeznania świadka I. K. od 01:38:52 – k. 122; zdjęcia – k. 127-133; zeznania świadka A. P. (1) od 00:06:08 – k. 137; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2/

W rodzinie stron od kilku lat istnieje konflikt rodzinny, w który zaangażowana jest większość członków rodziny.

Powódka jest skonfliktowana ze swoją córką I. K., która pozostaje z związku konkubenckim z R. G..

Z I. K. dobre relacje utrzymuje pozwana.

Pozwana jest skonfliktowana z najmłodszą siostrą J. M. (1), z którą w dobrych kontaktach jest powódka.

J. M. (1) jest również w konflikcie z I. K., za to utrzymuje dobre stosunki z A. W..

J. M. (1) zamieszkuje obecnie wraz z powódką, mężem i małoletnią córką w budynku będącym częścią składową spornej nieruchomości. Powódka obecnie wspiera swoją najmłodszą córkę J. M. (1) i chciałaby żeby dom stanowił w przyszłości jej własność.

Pozwana ma również złe relacje ze swoją najstarszą córką, J. O. (2), która pozostała w Polsce, po wyjeździe pozwanej do W.. Z córką pozwanej J., dobre stosunki ma powódka i J. M. (1).

**Dowód:** / zeznania świadka J. M. (2) od 01:06:38 – k. 121; zeznania świadka I. K. od 01:38:52 – k. 122; zeznania świadka J. O. (2) od 02:03:23 – k. 122/2; zeznania świadka A. P. (1) od 00:06:08 – k. 137; zeznania świadka R. G. od 01:15:44 – k. 138/2; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2 /

Obecnie powódka B. Ż. i pozwana G. O. są nadal właścicielkami nieruchomości w N. o pow. 17a, KW nr (...) po 1/2 części.

W dziale III KW wpisano ostrzeżenie na udziale w nieruchomości pozwanej G. O. o wszczęciu egzekucji z nieruchomości na rzecz Banku (...) S.A. Oddział w N..

**Dowód:** / wydruk elektronicznej księgi wieczystej – k. 3-7 /

Pozwana G. O. mimo, iż jest współwłaścicielem nieruchomości to dotąd nie partycypowała w kosztach utrzymania i remontu domu, będącego częścią darowanej nieruchomości.

Powódka samodzielnie pokrywała koszty utrzymania domu po wyjeździe pozwanej do W..

Z pieniędzy zarobionych we W. powódka ponosiła także koszty remontu budynku, tj. poniosła koszt wymiany dachu, koszt ocieplenia oraz uporządkowała obejście wokół budynku. Koszt nakładów powódki wyniósł kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Powódka nie zwracała się dotąd do pozwanej o pokrycie części kosztów inwestycji, a pozwana nie sprzeciwiała się nigdy dokonywanym nakładom.

Powódka nie pytała również pozwanej o zgodę na przeprowadzenie remontów nieruchomości.

Pozwana o remontach wiedziała i im się nie sprzeciwiała.

**Dowód:** / zeznania świadka J. C. od 00:45:56 – k. 120/2; zeznania świadka J. M. (2) od 01:06:38 – k. 121; zeznania świadka I. K. od 01:38:52 – k. 122; zeznania świadka A. P. (1) od 00:06:08 – k. 137; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2/

W okresie od 2014 roku stosunki między stronami ulegały stopniowemu pogorszeniu. Miało to związek z postawą powódki, która słownie w rozmowie z pozwaną żądała od niej zwrotnego przeniesienia na powódkę udziału w prawie własności nieruchomości położonej w N..

Pozwana początkowo zbywała pytania matki o zwrot nieruchomości odsuwając rozmowę w tym temacie na późniejszy czas.

Faktycznie w rozmowie z pozwaną powódką sugerowała jej, iż nieruchomość przypadnie tej z córek, która będzie mieszkać z powódką i zapewni powódce utrzymanie do śmierci.

Pozwana odczytywała te słowa matki jako próbę nacisku na powódkę ze strony najmłodszej córki J. M. (1), która mieszkała w domu w N.. Dla pozwanej było jasne, że J. M. (3) chce przejąć nieruchomość i z takim rozwiązaniem pozwana się nie godziła.

Kolejne pytania powódki kierowane do pozwanej o zwrot nieruchomości wywoływały u powódki frustrację.

Gdy w 2014 roku powódka przyjechała do W. a A. P. (1) odwoził ją do jej miejsca pobytu we W. pozwana prosiła powódkę po raz pierwszy o 20 euro na paliwo, jednak powódka prośby tej nie spełniła.

Okoliczność ta zasmuciła pozwaną, gdyż dotąd nie żądała ona nigdy od powódki pieniędzy, a obserwowała, że powódka wracając do Polski często robiła prezenty dla rodziny w Polsce. Zasmucało pozwaną też to, że powódka nie pamięta o dzieciach pozwanej we W. i sama nie daje im prezentów.

W efekcie powódka w grudniu 2014 r. otrzymała od pozwanej wiadomości SMS, w których pozwana używała słów niecenzuralnych.

Pozwana w treści wiadomości nakazywała powódce odseparowanie się od spraw pozwanej i wyrażała żal do powódki za lepsze traktowanie przez powódkę młodszej córki J. M. (1). J. M. (1) pozwana nazywała w SMS-ach rogaczką, na znak, że swoją postawą ona wszczyną konflikty.

Pozwana wyrażała również pretensje do powódki o złe traktowanie innej siostry, I. K. oraz dzieci pozwanej.

Pozwana w wiadomościach oddzielała własny żal do matki, od relacji powódki z wnuczką, córką pozwanej.

Pomiędzy wiadomościami agresywnymi w treści powódka otrzymywała od pozwanej również wiadomości neutralne, związane ze zwykłymi relacjami stron.

**Dowód:** / zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2; zeznania świadka A. P. (1) od 00:06:08 – k. 137; wiadomości SMS – k. 40 /

W dniu 28 października 2015 r. powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny. Jako przyczynę odwołania darowizny B. Ż. wskazała rażąca niewdzięczność G. O. wobec powódki – matki. Rażąca niewdzięczność miała przejawiać się wyjazdem pozwanej za granicę, mimo deklaracji zamieszkiwania w darowanym budynku, niewywiązaniem się z zobowiązań finansowych względem darczyńcy, narażeniem na stres w związku z prowadzeniem egzekucji z nieruchomości, wysyłaniem wiadomości SMS.

Powódka wezwała pozwaną, by w terminie 9 dni od otrzymania oświadczenia przeniosła na rzecz powódki przedmiot darowizny.

Oświadczenie zostało doręczone pozwanej w dniu 24 listopada 2015 r.

Pozwana była zaskoczona oświadczeniem z 28 października 2015 roku.

Po otrzymaniu pozwu w niniejszej sprawie pozwana pojechała do powódki przebywającej wówczas we W. i w jej obecności na znak dezaprobaty pozew zniszczyła. Przy tej okazji strony nie rozmawiały ze sobą a pozwana powódce w żaden sposób nie ubliżyła.

**Dowód:** / oświadczenie o odwołaniu darowizny – k. 8; potwierdzenie nadania – k. 9; potwierdzenie odbioru – k. 10; zeznania powódki B. Ż. od 00:40:44 – k. 150; zeznania pozwanej G. O. od 01:18:48 – k. 150/2 /.

Obecnie pozwana nie dzwoni do matki i nie kontaktuje się z nią.

Powódka nie udostępniła córce swojego numeru telefonu, nie kontaktuje się nawet z wnukami, mieszkającymi we W..

Gdy w maju 2016 r. powódka wyjeżdżała do Polski po skończeniu pracy we W., nie poinformowała o tym pozwanej i wnuków, ani nie pożegnała się z nimi.

W rodzinie stron używanie słów wulgarnych przez poszczególne osoby było normalne.

**Dowód:** / zeznania świadka A. P. (1) od 00:09:12 – k. 138; zeznania powódki B. Ż. od 00:02:18 – k. 149; zeznania pozwanej G. O. od 01:00:53 – k. 150/2 /

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt dokumenty, których wiarygodność i autentyczność nie zostały przez strony podważone, nie wzbudziły również zastrzeżeń Sądu, zeznania świadków oraz zeznania stron.

Sąd ustalił, co było bezsporne, że między stronami została zawarta w dniu 16 sierpnia 2001 r. ( k. 15-16 ) umowa darowizny nieruchomości w N.. Nieruchomość, zabudowana domem, stanowiła dom rodzinny powódki, a także pozwanej i jej siostr. Strony zgodnie zeznawały, że umowa darowizny związana była z planami pozwanej i jej męża, B. O., zaciągnięcia kredytu hipotecznego. Dla zapewnienia sobie pozytywnej zdolności kredytowej, pozwana potrzebowała wówczas zabezpieczenia w postaci własności nieruchomości.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki ( k. 149/2 od 00:03:38 ) odnośnie zawarcia umowy darowizny z zastrzeżeniem terminu czy warunku, tj. obowiązkiem zwrotu przedmiotu darowizny przez pozwaną po spłaceniu kredytu. Okoliczność ta bowiem nie została poparta żadnym innym dowodem ( art. 6 k.c. ). Poza tym okoliczność ta w kontekście faktów na jakie powołuje się powódka i zgłoszonego roszczenia w trybie art. 899 § 1 k.c. nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy, bowiem żądanie pozwu nie dotyczyło stwierdzenia nieważności umowy ze względu na jej pozorność.

Ponadto, w ocenie Sądu takie zeznania powódki wynikają z objętej przez powódkę taktyki procesowej, o czym świadczy chociażby to, iż podobnie zeznała pozostająca w przyjaźni z powódką J. M. (1) ( k. 121 od 01:08:54 ). Zeznania J. M. (1) w tym zakresie są o tyle niewiarygodne, iż w chwili zawierania darowizny była jeszcze dzieckiem, a pozostali – dorośli w chwili tych wydarzeń – świadkowie takiej okoliczności nie potwierdzili.

Okoliczności sprzed wyjazdu pozwanej do W. pozostawały w zeznaniach świadków właściwie zgodne. Świadkowie i strony wskazywali, że w wyniku zaciągniętego kredytu i jego niespłacania pozwana i jej mąż mieli długi, co doprowadziło ostatecznie do licytacji komorniczej. Zawieszenie egzekucji komorniczej nastąpiło na podstawie porozumienia zawartego z bankiem przez B. O. również w imieniu pozwanej ( k. 11-14 ). Zeznania J. M. (1) i powódki odnośnie tego, iż czynności te podejmował samodzielnie B. O. mają wyłącznie na celu zdyskredytowanie pozwanej. Pozwana również była kredytobiorcą i tak samo jak męża obciążała ją zadłużenie, brak jest zatem podstaw do



twierdzenia, by złośliwie nie uczestniczyła w spłacie kredytu. Zauważyć należy, że pozwana przebywała już wówczas we W., skąd przysyłała pieniądze na spłatę kredytu, o czym wiarygodnie zeznała.

Odnosnie zaś pobytów powódki we W. Sąd dał w całości wiarę świadkowi A. P. (1) (k. 137/2 od 00:09:12). Świadek nie miał interesu opowiadać się po którejkolwiek ze stron. Nie interesował go majątek pozwanej w Polsce, nigdy w Polsce nie był, ani nie zamierzał się tu przeprowadzić. Ponadto, świadka z pozwaną nie łączy wspólnota majątkowa, nie ma więc dla niego znaczenia stan posiadania pozwanej, a szczególnie nieruchomości, w której pozwana nie zamieszkuje i którą nie dysponuje. Świadek zatem wiarygodnie przedstawił pomoc, jaką on sam i pozwana udzielali powódce we W., a z której powódka korzystała.

Powódka i zeznający na jej korzyść świadkowie umniejszali wprawdzie udział pozwanej i jej partnera w organizowaniu powódce życia i pracy we W., Sąd ocenił jednak, że powódka była wówczas już starszą kobietą, znalazła się zaś w obcym kraju i bez znajomości języka. Zgodnym zatem z zasadami doświadczenia życiowego jest, by pomocy w takiej sytuacji udzieliła jej córka ( pozwana ), która przecież ściągnęła powódkę do W..

Natomiast o obecnym konflikcie w rodzinie stron zeznawali zgodnie wszyscy świadkowie i jego istnienie było co do zasady bezsporne.

Różnie jedynie wskazywane były przyczyny obecnej wrogości.

I tak świadek J. M. (1) wskazywała (k. 121 od 01:08:54), że źródłem zachowania pozwanej jest jej zawiść o dobre relacje świadka z powódką.

Z kolei świadek I. K. wskazywała (k. 122 od 01:40:50), że do konfliktu doszło z jej przyczyny, bowiem była dzieckiem najgorzej traktowanym przez matkę, a pozwana stanęła w jej obronie. Ponadto, obie z pozwaną miały żal do powódki, że faworyzuje najmłodszą córkę - J.. Świadek I. K. zeznawała również, że powódka nie akceptowała pozamałżeńskiego związku pozwanej z A. P. (1), a jej dzieci pozamałżeńskie nazywała „bękartami”.

Również świadek A. P. (1) podawał (k. 138 od 00:09:12), że stosunki między stronami zaczęły się psuć, gdy powódka zaczęła lepiej traktować córkę J.. Świadek ten zwrócił uwagę na to, że dzieci jego i pozwanej były przez powódkę gorzej traktowane niż pozostałe wnuki.

Pozwana potwierdziła zeznania tego świadka (k. 150/2 od 01:02:42), gdyż dotąd nie żądała ona od powódki pieniędzy, a obserwowała, że powódka wracając do Polski często robiła prezenty dla rodziny w Polsce. Zasmucało pozwaną też to, że powódka nie pamiętała o dzieciach pozwanej we W. i sama nie dawała im prezentów.

Powódka z kolei nie potrafiła jednoznacznie wskazać przyczyn negatywnego zachowania córki wobec niej, za to pozwana wskazywała, że wrogość między stronami powstała na tle sprawy z domem oraz próby jego przejęcia przez J. M. (1).

W świetle powyższych zeznań Sąd uznał, że istotnie podłożem konfliktu między stronami było ostatecznie zachowanie najmłodszej siostry pozwanej i córki powódki - J. M. (1), która mieszkając z matką w N. naciskała mniej więcej od 2014 roku na powódkę w kwestii przeniesienia na nią własności nieruchomości.

Powyzsza konkluzja zdaniem Sądu to wynik oceny całokształtu obecnie już bardzo złożonych stosunków rodzinnych w rodzinie stron, gdyż brak jest obiektywnie rzecz biorąc innego zdarzenia, które z równym prawdopodobieństwem stanowiłoby zarzewie konfliktu.

Dopóki bowiem do 2014 roku powódka nie występowała względem pozwanej ustnie o zwrot darowizny, to stosunki w rodzinie układały się na ogół poprawnie. Pozwana jak już wskazano okazała wsparcie swej matce i pozwana uzyskała dzięki G. O. możliwość stałego zarobkowania we W.. W perspektywie czasu był to bardzo ważny fakt, bo powódka z pracy za granicą miała pieniądze na remont domu w N..

Córki powódki zaś mogły korzystać z walorów turystycznych W., bo odwiedzały pozwaną we W.. Taki układ relacji był zatem akceptowany w rodzinie.

Nie zmienia to faktu, że powódka z rezerwą odnosiła się do związku pozamałżeńskiego pozwanej i A. P. (1). Z rezerwą traktowała też ich wspólne dzieci urodzone we W., które formalnie były przecież jej wnukami.

Życie osobiste córki G. O. było zatem dla powódki przejawem rażącej niewdzięczności i powódka powinna była już w tym czasie ( tj. po 2006 roku ) występować z odpowiednim powództwem.

Podobnie bowiem inna córka powódki I. K. pozostaje obecnie w związku konkubenckim z R. G. a ta okoliczność nie jest akceptowana przez powódkę.

W tym kontekście oceniając Sąd z ostrożnością potraktował dowód w postaci przedstawionych przez powódkę wiadomości SMS, wysyłanych przez pozwaną (k. 40-44 ). Przede wszystkim, z wiadomości SMS nie wynika w jakim konkretnie czasie były wysyłane, nie są one bowiem opatrzone żadną datą. Ich treść z kolei wskazuje nie tylko, że były one wysyłane w pewnych odstępach, ale że były również przerywane odpowiedziami powódki. Z treści wiadomości wprost wynika, iż pomiędzy nimi były jeszcze odpowiedzi, których powódka już nie ujawniła. Zatem wydruki z wiadomości SMS dowodzą jedynie, iż były one wysłane, natomiast kontekst tych wydarzeń i przyczyny takiej treści wiadomości Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków.

Uwzględniając zeznania stron, a w szczególności zeznania pozwanej ( k. 151 od 01:18:48 ) należało przyjąć, że w SMS-ach G. O. wyrażała przed wszystkim żal wobec matki za jej postawę i uleganie wpływom najmłodszej córki J. M. (1) nazywanej „rogaczką”. Pozwana miała za złe powódce, że ta obdarowuje jedynie J. M. (1) a nie robi prezentów pozwanej i jej dzieciom. Jeśli dodatkowo założy się, że SMS-y o tej treści są reakcją pozwanej na uprzednie żądanie ustne powódki, aby pozwana zwróciła jej darowany udział w prawie własności nieruchomości w N., to tym bardziej zrozumiałe wydaje się rozgoryczenie pozwanej postawą matki. Dlatego nie dziwi już bardzo emocjonalny ton tych wiadomości.

Bezspornie pozwana w SMS-ach używała słów wulgarnych jednak akurat w rodzinie stron tego typu słownictwo nie należało nigdy do rzadkości. Zwrócił na to uwagę świadek A. P. (1) ( k. 138 ), który doświadczył tego typu słów również w kontakcie z powódką.

Nie dziwi, że pozwana G. O. żałuje treści niektórych SMS-ów ( k. 151 od 01:18:48 ).

Dodać zaś trzeba, że powódka sama przyznała ( k. 149/2 od 00:03:38 ), iż według niej pozwana nie jest złym człowiekiem, tylko jest nerwowa.

Powyższe potwierdza, że pozwana mogła zareagować nerwowo na sytuację, która była dla niej niesprawiedliwa. W perspektywie własnego życia i tego, że przeżywała w przeszłości kłopoty finansowe, że rozpadło się jej małżeństwo, że musiała emigrować za pracą pozwana mogła czuć zawód i niesprawiedliwość w tym, iż jej najmłodsza siostra bez żadnego wysiłku uzyska wymierną pomoc od matki.

Powódka nie wykazała zaś żadnym innym dowodem ( art. 6 k.c. ), aby poza SMS-ami zachodziły jakiegokolwiek inne okoliczności, które miałyby świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanej.

Logicznie oceniając i zgodnie z doświadczeniem życiowym należy wskazać, że zachowanie pozwanej na przestrzeni lat względem matki było jak najbardziej normalne i odpowiadające normom moralnym. Pozwana zaprosiła bowiem matkę do W., zorganizowała jej pierwszą pracę a potem przez wiele lat była z matką w kontakcie i nie żądała od matki żadnych pieniędzy czy gratyfikacji za okazaną jej pomoc. Przeciwnie zdarzenie z 20 euro za paliwo nastąpiło już w czasie, gdy w pozwanej narosła frustracja w związku z zachowaniem matki, która zaczęła domagać się zwrotu nieruchomości. Zwrócił na to uwagę świadek A. P. (1) podawał ( k. 138 od 00:09:12 ).

Sąd pominął zeznania świadków J. R. (od 00:11:52 – k. 120) i H. K. (od 00:26:29 – k. 120), bowiem świadkowie ci nie posiadali istotnych informacji dla sprawy. Świadek J. R. znał co prawda strony postępowania, nie wiedział jednak nic o

zawartej umowie darowizny, nie wiedział nawet, ile córek miała powódka, jak się nazywa pozwana. Podobnie świadek H. K. ostatni raz widział pozwaną ponad 10 lat wcześniej, nie znał dokładnych relacji w rodzinie stron. Wiadomości o podziale w majątku rodzinnym czerpał z plotek, kłótnie słyszał, ale nie potrafił powiedzieć, kto i z kim się kłócił. O wszystkich relacjach stron świadek wiedział wyłącznie z plotek, nie był nigdy świadkiem zachowania pozwanej w stosunku do matki.

Świadek J. C. (od 00:45:56 – k. 120) złożyła zeznania częściowo wiarygodne. Sąd zwrócił przede wszystkim uwagę na to, że świadek w istocie nie wiedziała o niektórych wydarzeniach z życia stron. Świadek wyrażała chociażby przekonanie, iż to powódka zaciągnęła kredyt dla pozwanej i jej męża, podczas gdy z dokumentów kredytowych wprost wynika, iż kredytobiorcami byli pozwana i B. O.. Świadczy to o tym, iż świadek nie znała rzeczywistego przebiegu wydarzeń w rodzinie powódki i pozwanej, a przed Sądem wyraziła jedynie swoje przekonania, próbując jednocześnie w lepszym świetle przedstawić zachowanie powódki. Z tego względu świadek podkreślała, że egzekucja komornicza wywołała u powódki depresję, a powódka starała się utrzymać dom, ulepszała go, inwestowała w remonty, poprawiała jego stan. Sąd tym zeznaniom dał co do zasady wiarę, choć nawet powódka nie powoływała się na to, by przechodziła załamanie nerwowe. Ostatecznie świadek przyznała, że nie wie nic na temat zaciągniętego kredytu, przeznaczenia środków z kredytu, twierdziła, że pieniądze szły na spłatę długów pozwanej, podczas gdy bezsporne było, że pozwana nie miała długów, a dłużnikiem był jej mąż. Odnośnie zaś pobytów powódki we W., świadek mogła mieć informacje wyłącznie od powódki, której przecież nie towarzyszyła za granicą. Stąd należało dać wątpliwość zeznaniom świadka w tym zakresie.

Dodać trzeba, że J. C. jest siostrą powódki, a zatem z racji stosunku bliskości mogła mieć interes w tym, aby złożyć zeznania korzystne jedynie dla powódki. Nadto według twierzeń J. C. większość posiadanych przez nią informacji miała ona posiadać wprost od powódki, stąd w żaden sposób ich nie weryfikowała co do zgodności z prawdą.

Świadek J. M. (1) (od 01:06:38 – k. 121) złożyła zeznania, które były wiarygodne jedynie częściowo. Przede wszystkim, większość wydarzeń związanych z zawarciem umowy darowizny, kredytem hipotecznym, spłatą kredytu miała miejsce w czasie, gdy J. M. (1) była jeszcze dzieckiem i obiektywnie oceniając nie mogła ona być zaangażowana wówczas w niedotyczące jej sprawy finansowe. Ponadto, świadek sama przyznała, iż o okolicznościach tych jedynie słyszała. Sąd zatem tym zeznaniom wiary nie dał, gdyż nie stanowiły one relacji z osobistych obserwacji świadka.

Sąd za wiarygodne za to uznał zeznania świadka J. M. (1) odnośnie relacji między stronami po wyjeździe pozwanej do W., obecnych relacji rodzinnych stron, nakładów na dom w N. czynionych przez powódkę i planów świadka odnośnie zamieszkania w domu w N.. J. M. (1) nie ukrywała przed Sądem, że chce mieszkać jako mężatka wraz z powódką w domu rodzinnym w N..

Zatem logicznie oceniając J. M. (1) liczy na to, że nieruchomości w N. stanie się jej własnością.

Doświadczenie życiowe uczy, iż w stosunkach wiejskich dziecko które pozostaje na ojcowiznie z rodzicem do jego śmierci czuje się wyłącznym spadkobiercą majątku rodzinnego. Na wypadek niepewności co do stosunków własnościowych na nieruchomości w N. trudno jest oczekiwać, że J. M. (1) zaangażowałaby się w opiekę nad matką. Nie dziwi więc, że szuka ona obecnie gwarancji, że nieruchomości w N. właśnie jej przypadnie. Stąd wiarygodne dla Sądu pozostaje rozumowanie pozwanej, że to J. M. (1) naciskała na matkę ( powódkę ), aby odzyskała udział w nieruchomości od pozwanej. Dopóki bowiem problem zwrotu nieruchomości się nie pojawiał dopóty stosunki rodzinne mimo pewnych niedomówień i drobnych przykrości nie należały do napiętych.

Świadek I. K. (od 01:38:52 – k. 122) złożyła zeznania wiarygodne w całości. Świadek nie dopowiadała kwestii, których nie znała, wprost wskazywała, że ich nie pamięta, a wypowiadała się wyłącznie w sprawach, które znała z osobistych doświadczeń. Wobec tego na podstawie zeznań tego świadka Sąd ustalił obecne relacje rodzinne w rodzinie stron, przyczyny rozpadu prawidłowych relacji rodzinnych, okoliczności zawarcia umowy darowizny i późniejszej spłaty kredytu, wydarzeń, które miały miejsce we W..

Świadek J. O. (2) (od 02:03:23 – k. 122/2) złożyła zeznania, które w większości nie były przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Świadek bowiem zeznawała głównie na okoliczność własnych stosunków z matką (pозwaną), co nie było przedmiotem niniejszego postępowania. Za przydatne i wiarygodne Sąd uznał zeznania tego świadka dotyczące przebywania pozwanej we W. i okoliczności jej wyjazdu na stałe, a także co do poprawy stanu jakości nieruchomości w N..

Świadek A. P. (1) (od 00:06:08 – k. 137) złożył obszernie zeznania, w których szczegółowo przedstawił sytuację życiową pozwanej we W. oraz sposób, w jaki przebiegały kontakty pozwanej i świadka z powódką w miejscu zamieszkania pozwanej we W.. Sąd na podstawie zeznań tego świadka ustalił skalę pomocy, jakiej pozwana udzielała matce po sprowadzeniu jej za granicę, relacje rodzinne stron we W. i sposób ich realizacji, przyczyny konfliktu między stronami, faworyzowanie przez powódkę córki J. M. (1) i lekceważenie wnuków, tj. dzieci pozwanej i świadka, przyczyn wyjazdu pozwanej do W..

Świadek wiarygodnie przedstawił, że między powódką i pozwaną często dochodziło do wymiany zdań, podczas których obie strony używały niecenzuralnych słów.

Sąd pominął zeznania świadka odnośnie jego własnych relacji z powódką, gdyż nie stanowiły one przedmiotu niniejszego postępowania.

Świadek R. G. (od 01:15:44 – k. 138/2) złożył wiarygodne zeznania jedynie w części dotyczącej obecnych relacji w rodzinie stron. Świadek jest konkubentem I. K., jednak nie poznał osobiście jej siostr i matki, nigdy nie był też w domu w N. i nie miał żadnych istotnych informacji w sprawie.

Zeznania powódki B. Ż. (od 00:02:18 – k. 149) Sąd uznał za wiarygodne w tej części, w jakiej potwierdzają ustalony stan faktyczny. W szczególności za niewiarygodne Sąd uznał zeznania powódki co do tego, by między stronami miało dojść do ustnego bądź dorozumianego porozumienia, że nieruchomość jest darowana na czas określony, wyznaczony terminem spłaty kredytu lub z zastrzeżeniem warunku.

Przede wszystkim, okoliczności tej powódka nie podnosiła w niniejszym postępowaniu, nie wynika to też z żadnych dowodów.

Dodać trzeba, że własność nieruchomości nie może być przeniesiona pod warunkiem ani z zastrzeżeniem terminu ( art. 157 §1 k.c. ) i taka czynność jest niedopuszczalna w świetle obowiązującego prawa.

W ocenie Sądu zatem powódka nieumiejętnie usiłowała powoływać się na rzekome umówienie się co do zwrotu nieruchomości, by uwiarygodnić swoje żądanie wyrażane w niniejszej sprawie.

Wiarygodne za to były zeznania powódki w części dotyczącej wyjazdu pozwanej do W., wyjazdu powódki do W., związku pozamałżeńskiego pozwanej, nakładów czynionych przez powódkę na dom, stosunku pozwanej do czynionych nakładów, ponoszenia przez powódkę obciążeń związanych z nieruchomością. Powódka zeznawała co prawda, że nie ma dalszych planów odnośnie przekształceń własnościowych nieruchomości, jednocześnie jednak podała, że chciałaby, by dom należał się córce, która z powódką mieszka. Ponieważ z powódką zamieszkuje jedynie J. M. (1) i jej rodzina (mąż, dziecko), Sąd jednoznacznie zinterpretował zeznania powódki, że jej wolą jest, by dom był w przyszłości własnością najmłodszej córki.

Pozwana G. O. (od 01:00:53 – k. 150/2) również złożyła zeznania, które Sąd ocenił za wiarygodne w części, w jakiej potwierdzają ustalony stan faktyczny. Sąd w całości dał wiarę pozwaną co do okoliczności zawarcia umowy darowizny, kredytu hipotecznego oraz planów spłaty kredytu. Zeznania te pozostawały zbieżne z zeznaniami wiarygodnych świadków i zasadami logicznego rozumowania, podobnie jak wskazane w zeznaniach pozwanej okoliczności jej wyjazdu do W. i ściągnięcia za granicę matki.

Pozwana wiarygodnie zeznała, że powódka nigdy przed 2014 rokiem nie domagała się od niej zwrotu nieruchomości, brak jest również innego dowodu, by istotnie powódka tego żądała. Pozwana przyznała, że wiedziała o inwestowaniu w dom i nie miała zastrzeżeń do czynionych nakładów, nikt też nie żądał od niej udziału w nakładach na dom. Wiarygodne również były zeznania pozwanej co do jej relacji z matką we W.. Pozwana nie ukrywała swojego wybuchowego charakteru, wprost przyznała, że między nią i powódką dochodziło do kłótni, przyznała też, o co ma żal do powódki. W pozostałej części zeznania pozwanej stanowiły opinię pozwanej o poszczególnych członkach jej rodziny i jako takie zostały przez Sąd pominięte.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka B. O., wobec cofnięcia przez pozwaną wniosku o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań (od 00:08:50 – k. 169/2).

Na marginesie podkreślić trzeba, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Artykuł 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, gdyż tę tworzy przepis prawa materialnego, który także konkretyzuje rozkład ciężaru dowodu. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7

października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPIUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić przede wszystkim wtedy, gdy wiadomość o konkretnych środkach dowodowych, istotnych dla poczynienia ustaleń, poweźmie sąd drogą urzędową, np. z oświadczeń strony lub z akt danej sprawy, nie zaś drogą pozaprosową, i jeżeli przemawiają za tym szczególne względy.

Wskazać należy, że przewidziana w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (tak: uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), i ma charakter dyskrecyjnej czynności podejmowanej przez sąd z urzędu. Czynności sądu z urzędu w tym zakresie powinny mieć charakter subsydiarny, a więc mogą być podjęte, gdy inne działania zmierzające do pobudzenia aktywności stron przez właściwe pouczenia (art. 5 k.p.c.,) czy zobowiązania (art. 207 § 2 i 3 k.p.c.) nie przyniosą właściwego rezultatu.

Przewidziane w art. 232 zdanie drugie uprawnienie sądu do działania z urzędu może przekształcić się w procesowy obowiązek sądu tylko w wyjątkowych okolicznościach, ale nie wtedy, gdy strona nie realizuje swoich obowiązków procesowych, negując zarządzenia sądu.

Taki szczególny przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z urzędu z reguły zachodzi, gdy strona w postępowaniu przed sądami niższych instancji nie była reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152; postanowienie SN z dnia 21 marca 2003 r., II CK 1267/00, niepubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał zatem, iż nie ma podstawy do dopuszczenia dowodów z urzędu, gdyż obie strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych a postępowanie wydłużało się w czasie.

Stąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka B. Ż. domagała się od pozwanej G. O., złożenia oświadczenia woli o zwrocie przedmiotu darowizny.

Darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. (tak: wyrok SN z dnia 09 października 2014 r., I CSK 556/13, publ. LEX 1541042).

Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (tak: wyrok SN z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, publ. LEX nr 186998).

Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli obdarowany jest niewdzięczny wobec darczyńcy (wyrok SN z dnia 26 września 2000 r. III CKN 810/00, publ. LEX 51880). Taką kwalifikowaną postacią ma dopiero takie zachowanie się obdarowanego, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych świadczy o tym, że darczyńca odczuwa je wysoce ujemnie.

Sprzeniewierzenie się przez obdarowanego wspomnianym oczekiwaniom, przez dopuszczenie się ciężkich uchybień wobec darczyńcy, nie uzasadnia utrzymania stosunku wykreowanego przez umowę darowizny, nawet gdyby darowizna była już wykonana.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Od chwili zdarzenia uzasadniającego odwołanie obdarowany ponosi odpowiedzialność na równi z bezpodstawnie wzbogaconym, który powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu (§ 2).

Stosownie do treści komentowanego przepisu rażąca niewdzięczność nie czyni darowizny nieważną z mocy prawa, lecz uzasadnia jedynie prawo odwołania darowizny. Jeżeli darczyńca z tego prawa skorzysta, obdarowany ponosi od tego momentu odpowiedzialność tak jak bezpodstawnie wzbogacony.

O tym, czy postępowanie obdarowanego przedstawia się jako rażąca niewdzięczność rozstrzyga sąd.

Podkreślić jednak należy, iż w opisanej regulacji podstawą odwołania darowizny są wyłącznie względy moralne.

Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej z powodu rażącej niewdzięczności, jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji niewdzięczności odzyskanie go przez darczyńcę. Najczęściej tytułem tym jest własność. Samo jednak odwołanie darowizny wykonanej nie realizuje skutku rzeczowego. Niewdzięczność sama w sobie jest przesłanką dla wywołania jedynie skutków obligacyjnych.

Zgodnie z zasadą prawną (tak: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r., sygn. III CZP 32/66, publ. OSNCP 1968, z. 12, poz. 199) oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości ze względu na rażąca niewdzięczność nie skutkuje przejściu własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu tej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 898 § 2 k.c.).

Dla osiągnięcia skutku rzeczowego darczyńca, który korzysta z uprawnień, o których w przepisie mowa, powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności rzeczy z powrotem na darczyńcę. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.) – wyrok SN z dnia 18 października 1995 roku I CRN 152/95, publ. Prok.i Pr.-wkł. 1996/2-3/46.

W sprawie zainicjowanej takim powództwem, stosownie do zarzutu obdarowanego, możliwe jest poddanie ocenie skuteczności odwołania darowizny pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 898 i 899 k.c.

Wyrok uwzględniający powództwo ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że fakty przywołane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny spowodowały, że odwołanie darowizny było skuteczne (tak: wyrok SN z 14 grudnia 2011 r., sygn. akt III CSK 260/11, publ. LEX nr 1108815).

Uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Rażąca niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy upoważnia go do odwołania umowy darowizny. Prawo to przysługuje obdarowanemu zarówno w odniesieniu do umów wykonanych, jak i niewykonanych.

Uprawnienie darczyńcy ma charakter prawnokształtujący, a oświadczenie o odwołaniu stosownie do treści art. 900 k.c. powinno być złożone na piśmie ad probationem. Jako takie nie może być odwołane, chyba że za zgodą obdarowanego.

W judykaturze wyrażono pogląd, że pozew "o odwołanie darowizny" wskazujący przedmiot darowizny i przyczynę odwołania dostatecznie określa wolę darczyńcy odwrócenia skutków umowy darowizny (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., sygn. akt I CKN 1036/00, publ. LEX nr 577426). Pozew jako

piśmo procesowe wywiera wprawdzie przede wszystkim skutki w zakresie postępowania, ale będąc oświadczeniem woli powoda, z chwilą doręczenia pozwanemu wywiera również skutki materialnoprawne. Należy również przyjąć, że oświadczenie woli darczyńcy o odwołaniu darowizny może wynikać także z dokonanych przez darczyńcę (powoda) czynności procesowych w procesie o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności na rzecz darczyńcy (art. 898 § 1 k.c. i art. 900 k.c.), przy czym wówczas konieczne jest ustalenie, kiedy takie oświadczenie zostało w istocie złożone oraz czy i kiedy dotarło ono ostatecznie do obdarowanego (art. 61 k.c.) - (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, publ. LEX nr 1084555).

Dla skuteczności odwołania darowizny nie jest wymagane, by oświadczenie w tym przedmiocie zawierało ściśle określoną treść. Musi być ono jednak zrozumiałe ( tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 28 stycznia 2014 roku I ACa 1461/13 publ. LEX 1544808 )

Powódka złożyła oświadczenie o odwołaniu darowizny w piśmie z dnia 28 października 2014 r.( k. 8 ).

Przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Trudno byłoby oczekiwać od ustawodawcy nawet próby określenia tego pojęcia, bo byłaby ona z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny.

Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednak zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę ( tak: wyrok SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 919/98, publ. LEX nr 50820). Sama niewdzięczność wobec osoby bliskiej wobec darczyńcy, bez związku z jego osobą, nie uprawnia do czynności, o których w przepisie mowa.

W orzecznictwie wskazuje się, że przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjemnym zamiarze ( tak: wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, publ. LEX 852539).

Rażąca a więc kwalifikowana niewdzięczność to takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych, za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, wykraczające poza zwykłe konflikty rodzinne ( tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 16 lipca 2015 roku I ACa 510/15 publ. LEX nr 1842417; wyrok SA w Krakowie z dnia 11 czerwca 2015 I ACa 444/15 publ. LEX1750126 ).

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności ( tak: wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, publ. LEX nr 137593; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, publ. LEX nr 852539 ).

O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów ( tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN



117/97, publ. LEX nr 137781; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, publ. LEX nr 707399; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, publ. LEX nr 186998).

Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie.

Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione.

O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być natomiast mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (tak: wyrok SN z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, publ. LEX nr 52563).

Wyłączone są zatem krzywdy wyrządzone darczyńcy w sposób niezamierzony przez czyny popełnione w uniesieniu lub rozdrażnieniu, spowodowanym zachowaniem się lub działaniem darczyńcy.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001 r., II CKN 818/00 publ. LEX 52608; orz. SN z dnia 2 marca 1948 r.k.r. C. 42/48, orz. SN z dnia 29 września 1968 r. III CZP 63/69).

O tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością obdarowanego można zatem przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego. Pojęcie "niewdzięczności" wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane - wprost lub pośrednio - przez darczyńcę.

Incydentalne sprzeczki nie wyczerpują znamion rażącej niewdzięczności (tak: wyrok SA w Gdańsku z dnia 17 maja 2013 roku V ACa 232/13 publ. LEX nr 1342236).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Przewidziana art. 898 § 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma zatem kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które, oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze.

Powyższe wyliczenie jest przykładowe, co oznacza, że znamion rażącej niewdzięczności można upatrywać także w innych zachowaniach obdarowanego. Powinny one jednak w obiektywnej ocenie wykroczać poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też nie być wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy.

Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, publ. Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 40).

Bezspornie rażąca niewdzięczność, o której w przepisie mowa, a uzasadniająca odwołanie darowizny, musi wystąpić po zawarciu umowy. Nie stanowi podstawy odwołania darowizny w oparciu o komentowany przepis zachowanie noszące znamiona rażącej niewdzięczności, które wystąpiło przed zawarciem umowy, nawet gdyby darczyńca powziął wiedzę o tej okoliczności po zawarciu umowy. W takiej sytuacji możliwość wzruszenia umowy darowizny może być jedynie rozpatrywana na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli.

Postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu zachowania rażąco niewdzięcznego (tak: wyrok SN z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, publ. Biul. SN 2006, nr 3, s. 11).

Pamiętać przy tym należy, że przy dokonywaniu oceny zachowania obdarowanego trzeba także uwzględniać zachowanie darczyńcy. W myśl wyroku SA w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r. I ACa 571/13, (publ. LEX nr 1353805) skuteczność odwołania darowizny powinna być oceniana według stanu z chwili złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, co oznacza, że wymaga zbadania, czy przesłanki określone w art. 898 § 1 k.c. istniały w momencie złożenia tego oświadczenia.

Uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny z powodu niewdzięczności obdarowanego mogą być realizowane jedynie w zamkniętym przedziale czasu. Na realizację powyższego uprawnienia przewidziano termin jednoroczny, po upływie którego uprawnienie to wygasa. W wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r., I ACa 863/12, (publ. LEX nr 1271836) Sąd Apelacyjny w Katowicach uznał, że jest to termin zbliżony do prekluzji. Ten stosunkowo krótki termin na realizację prawa przez darczyńcę jest uzasadniany potrzebą eliminowania niepewności po stronie obdarowanego. Taka niepewność jest pod względem gospodarczym niepożądana, zwłaszcza gdyby obdarowany podejmował działania w celu naprawienia skutków swojego niewdzięcznego zachowania, a brak reakcji darczyńcy nie pozwala mu na pewność co do oceny tego zachowania.

Bieg wspomnianego terminu rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o przyczynie odwołania darowizny, a więc powzięcia wiedzy o niewdzięcznym zachowaniu obdarowanego. Przyjąć również należy, że skoro uprawniony przez jeden rok darowizny nie odwołuje, to albo obdarowanemu przebaczył, albo nie odczuł, że zachowanie obdarowanego nosi znamiona zachowania niewdzięcznego (zob. też wyrok SA w Łodzi z dnia 26 lutego 2013 r., I ACa 791/12, LEX nr 1289515).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż w ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, by powódka w dniu 28 października 2015 r. (k. 8) zasadnie odwołała darowiznę poczynioną na rzecz swojej córki, pozwanej G. O., co miałyby skutkować istniejącym po stronie pozwanej zobowiązaniem do wydania powódce przedmiotu darowizny.

Przede wszystkim, z uwagi na treść art. 899 § 3 k.c. oraz datę złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny, podstawą do odwołania darowizny mogą być tylko takie zachowania pozwanej, o których powódka dowiedziała się w okresie od 28 października 2014 r. do 28 października 2015 r.

Powódka w toku postępowania zarzucała pozwanej, że zaciągnęła kredyt, obciążając przedmiotową nieruchomość hipoteką, że doprowadziła do egzekucji z nieruchomości, że nie mieszkała w nieruchomości przez 5 lat od otrzymania darowizny, że wyjechała za granicę na stałe i nie wywiązała się z zobowiązań finansowych względem matki.

Z uwagi na to, że wszystkie te zachowania miały miejsce przed 28 października 2014 r., to rozważanie przez Sąd, czy powyższe zdarzenia spełniają przesłankę rażącej niewdzięczności wobec powódki jest w niniejszym postępowaniu zbędne.

Uprawnienie powódki do odwołania darowizny z tych przyczyn już wygasło, a nadto powódka dowiadywała się o tych okolicznościach od razu, a nawet w nich uczestniczyła.

Żaden z podanych zarzutów nie może zatem stanowić obecnie podstawy do złożenia przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny, a to ze względu na upływ rocznego terminu, w którym z mocy ustawy powstaje uprawnienie darczyńcy na zniwelowanie skutków darowizny.

Tym bardziej zatem zbędne było ważenie przez Sąd, czy którekolwiek z wymienionych zachowań pozwanej spełniają znamiona niewdzięczności i to niewdzięczności w stopniu rażącym.

Na marginesie, Sąd zauważył, że powódka nie wyjaśniła, jakie zobowiązania finansowe ( k. 8 ) względem niej miałyby ciążyć na pozwanej, a z których pozwana się nie wywiązała. Charakter tych zobowiązań nie wynikał ani z ujawnionych dokumentów, ani z zeznań świadków, ani nawet z zeznań powódki. Tym samym niemożliwa była ocena, kiedy miałyby one nastąpić.

Aktualne dla oceny rażącej niewdzięczności pozwanej pozostają jedynie zachowania pozwanej związane z tym, iż pozwana pozostawiła powódkę samą z obowiązkiem dbania o nieruchomość oraz że wysłała powódce wiadomości SMS o niecenzuralnej treści ( k. 40-44 ).

Sąd zważył, że w niniejszej sprawie bezspornym było, że pozwana nie była zaangażowana w utrzymywanie domu, nie partycypowała w nakładach na dom, nie podejmowała decyzji odnośnie remontów, a ich koszt obciążał wyłącznie powódkę.

Tym niemniej, żadna z tych okoliczności nie świadczy o rażącej niewdzięczności pozwanej.

Przede wszystkim, należy zauważyć, iż powódka czyniła wszelkie nakłady z własnej woli i chęci w ramach czynności zachowawczych ( art. 209 k.c. ), a od pozwanej nie żądała partycypowania w kosztach.

Ponieważ powódka nigdy nie zwróciła się do pozwanej z żądaniem udziału w nakładach, niemożliwym jest ocena, czy pozwana wsparłaby matkę w przeprowadzanym remoncie. W każdym razie, pozwana o zmianach i inwestycjach wiedziała, nie sprzeciwiała się im, nie utrudniała ich realizacji, chwaliła wybór powódki, a nawet cieszyła ją perspektywa poprawy warunków bytowych matki. Możliwe, że pozwana nie poczuwała się do pokrywania kosztów remontu domu, w którym na stałe nie mieszkała, gdyż znajdował się daleko od jej miejsca zamieszkania i nie zamierzała tam zamieszkać. Tym niemniej nikt jej bierności nie kwestionował. Powódka mogła przecież domagać się od pozwanej, jako właścicielki 1/2 udziału w nieruchomości, zwrotu odpowiedniej części nakładów w sposób prawnie przewidziany ( art. 207 k.c. ), czego jednak nie uczyniła. Co więcej, powódka nie pomyślała nawet, by pozwana miała uczestniczyć w ponoszonych kosztach.

Obiektywnie zatem należy uznać, że brak zaangażowania pozwanej w sprawy związane z domem, jak też nielożenie na jego utrzymanie, nie były przejawem rażącej niewdzięczności pozwanej. Zachowanie pozwanej, które polegało na przystosowaniu się do utrwalonego porządku, nie stanowi zatem w ocenie Sądu żadnego uchybienia wobec powódki.

Nie dostrzegłszy rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanej w postaci obciążenia powódki kosztami utrzymania nieruchomości, Sąd poddał ważeniu zarzuty powódki odnośnie wiadomości, które pozwana przesyłała powódce.

Na wstępie, Sąd zwrócił uwagę, iż same wiadomości nie są zachowaniem, które podlegałoby ocenie. Wiadomości SMS stanowią odbicie relacji w świecie rzeczywistym, stanowią jedną z form kontaktu między dwojgiem ludzi, między którymi panują określone relacje i stosunki. Treść wysłanych wiadomości wynika zatem wprost z sytuacji interpersonalnej między powódką i pozwaną, która zachodziła w konkretnym odstępie czasowym. W ocenie Sądu to właśnie ta relacja może ewentualnie świadczyć o rażącej niewdzięczności pozwanej i generować po stronie powódki uprawnienie do odwołania uczynionej darowizny.

Z treści ujawnionych wiadomości SMS ( k. 40-44 ) wynika, że destrukcja relacji między stronami była zdarzeniem konkretnym i nagłym. Pozwana istotnie wysyłała powódce agresywne i o niecenzuralnej treści wiadomości, jednak pomiędzy nimi były też wiadomości o treści neutralnej.

Ponadto zdaniem Sądu zwrócić trzeba uwagę na to, że przedkładając dowód w postaci wiadomości SMS powódka pominęła własne odpowiedzi na wiadomości od pozwanej, co nie pozwala ocenić, czy wiadomości powódki nie wpisywały się w kontekst dyskusji.

W każdym razie, w ocenie Sądu treść przedłożonych wiadomości jest jednoznaczna i wynika z nich, że słowa pozwanej są kierowane łącznie do matki i najmłodszej siostry, J. M. (1) pod wpływem silnego bodźca.

W ocenie Sądu pozwana wykazała, że wiadomości te napisała w nerwach pod wpływem żądań powódki, o zwrot przedmiotu darowizny. Powódka żądania te kierowała do pozwanej dając jej niejako do zrozumienia, że nieruchomości ma przysiąc córce mieszkającej na stałe z powódką.

Dlatego w SMS-ach pozwana zarzucała powódce, że pozwana była przez nią jako matkę gorzej traktowana, w przeciwieństwie do innych osób oraz, że nigdy nie dostawała od matki prezentów lub pożyczki. Pozwana wyrzucała matce, że nigdy nie dbała o dzieci, o męża, ojca pozwanej, ani o wnuki. Skarżyła się, że matka nie pomogła I. K. - siostrze pozwanej, w sytuacji, gdy ta pomocy potrzebowała. Pozwana wyrażała również przekonanie, że zamiast pomóc córce I. K. powódka woli pomagać najmłodszej córce J. M. (1).

Choć z przedłożonych zdjęć ( k. 40-44 ) nie wynika, kto jest nadawcą wiadomości, pozwana przyznała, że pochodzą one od niej.

W ocenie Sądu, przedłożone wiadomości SMS dowodzą zaistnienia konfliktu w rodzinie stron. Przede wszystkim zaś, uczestnikami tego konfliktu nie są wyłącznie powódka i pozwana, ale także pozostałe córki powódki – J. M. (1) i I. K..

Sąd zważył, iż istniejący pomiędzy stronami konflikt rodzinny, choć rozbudowany i wielowątkowy nie wykroczył poza ramy jednak zwykłego konfliktu rodzinnego. W trakcie konfliktu obie strony odnosiły się do siebie niewłaściwie, a ich wzajemne zachowania pozostawały adekwatne do stanowiska drugiej strony.

Podkreślenia wymaga, że moralny obowiązek wdzięczności, jakim obarczony jest obdarowany wobec darczyńcy, nie generuje obowiązku znoszenia bezwarunkowo i bez reakcji każdego niewłaściwego zachowania darczyńcy.

Ponadto, jak już wspomniano, nie stanowi niewdzięczności, a szczególnie niewdzięczności w stopniu rażącym, czyn popełniony wobec darczyńcy w uniesieniu lub rozdrażnieniu wywołanym zachowaniem się lub działaniem samego darczyńcy. Podobnie nie stanowią niewdzięczności przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, ale mieszczące się w granicach zwykłego konfliktu życia codziennego. Nie stanowią rażącej niewdzięczności zachowania powodowane i prowokowane przez darczyńcę – wprost lub nawet pośrednio. Dlatego też ocenie Sądu podlega również zachowanie darczyńcy, a w tym wypadku – powódki.

Pozwana prawidłowo wypełniała swoje obowiązki rodzinne wobec powódki. Zorganizowała powódce przyjazd do W., pomogła jej w urządzeniu się, zdobyciu pracy, nauce języka, udzielała gościny nie tylko powódce, ale także jej pozostałym córkom i swoim siostram. Gdy powódka usamodzielniała się we W., pozwana w dalszym ciągu przyjmowała ją w swoim domu, a strony przez wiele lat bez zakłóceń prowadziły normalne życie rodzinne.

Sąd zważył, iż jako niewłaściwe należy ocenić zachowanie powódki. Powódka nie akceptowała wyborów życiowych pozwanej, w szczególności jej pozamałżeńskiego związku z A. P. (2) i pozamałżeńskich dzieci. Źle odnosiła się do partnera pozwanej i ich małoletnich dzieci. Ostatecznie zaś odsunęła od siebie pozwaną, a swoim priorytetem uczyniła dobro innej córki – J. M. (1).

O takiej postawie powódki świadczy chociażby to, że wyjeżdżając z W. nie tylko nie pożegnała się z pozwaną i wnukami, ale nawet nie poinformowała ich o swoim wyjeździe. Powódka samodzielnie urwała kontakt z pozwaną i jej dziećmi, nie udostępniła im swojego numeru telefonu, sama również nie nawiązała kontaktu z córką bądź wnukami, mimo że, co było podnoszone przez obie strony, małoletnie dzieci nie były uczestnikami ich wzajemnego konfliktu.

W tle zaistniał również konflikt powódki z inną córką, I. K..

Pozwana w takiej sytuacji opowiedziała się po stronie siostry I. K., co tym bardziej zniechęciło powódkę do pozwanej. Obie zaś pozwana i jej siostra I. K. są antagonistycznie nastawione do najmłodszej siostry J. M. (1), która obecnie jest najbliższej związana z matką, a nawet planuje zostać właścicielką spornej nieruchomości. Pozwana nie ukrywała z tego względu swojej niechęci do najmłodszej siostry J. M. (1), a powódka przyznała, że chciałaby, by dom w przyszłości stał się własnością jej najmłodszej córki.

Powyższy opis wskazuje na podłoże i eskalację konfliktu pomiędzy stronami. Wszczęcie niniejszego postępowania również spotęgowało zantagonizowanie się stron, w wyniku którego pozwana podkreślała swój żal do matki również za wydarzenia z dalekiej przeszłości. Brak jest jednak przesłanek, by nawet obecnie wroga postawa pozwanej wobec matki stanowiła w jej wykonaniu rażącą niewdzięczność opisaną w art. 898 § 1 k.c.

Oceniając zachowanie pozwanej w charakterze rażącej niewdzięczności, Sąd nie może tracić z pola widzenia tła zachowania strony, jak też zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym – a w tym wypadku rodzinnym.

Przede wszystkim, zachowanie pozwanej w żaden sposób nie wykroczyło poza zwykły konflikt rodzinny i stosunki panujące w rodzinie stron. Pozwana co prawda używała wulgaryzmów w wiadomościach SMS wysyłanych do pozwanej, jednak używanie słów niecenzuralnych było nawykiem językowym nie tylko pozwanej, ale również powódki, co zeznali świadkowie, którzy słyszeli wzajemne rozmowy stron.

Niezależnie od powyższego, dla przyjęcia rażącej niewdzięczności niezbędnym jest, by była ona również subiektywnie krzywdząca dla darczyńcy.

Powódka w niniejszej sprawie nie wskazywała, by poczuła się pokrzywdzona zachowaniem pozwanej, objawiającym się poprzez wysyłanie niecenzuralnych wiadomości. Bezsprzecznie powódka ma żal do pozwanej, jednak z treści jej zeznań oraz okoliczności sprawy wynika, iż żal ten związany jest z oporem pozwanej wobec zwrotu przedmiotowej nieruchomości, którą obecnie powódka chciałaby rozporządzić inaczej, tj. przekazać innej córce. W ten sposób powódka czuje się pokrzywdzona przez pozwaną, która nie zgadzała się w toku postępowania na przeniesienie na powódkę z powrotem prawa własności całej nieruchomości. Tym niemniej, powódka nie podnosiła nawet, by jej poczucie pokrzywdzenia wynikało wyłącznie z otrzymywanych wiadomości bądź postawy pozwanej na tle konfliktu rodzinnego, którego uczestniczkami są również I. K. i J. M. (1). Powódka przyznała ( k. 149/2 od 00:03:38 ), że pozwana nie jest złym człowiekiem tylko jest nerwowa.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że nie zaszła przesłanka do odwołania przez powódkę darowizny z dnia 16 sierpnia 2001 r. Ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje, że zachowanie pozwanej w stosunku do powódki nie narusza zwykłych stosunków utrwalonych w środowisku, z którego wywodzą się strony, a tym samym nie narusza norm obyczajowych i moralnych.

Pozwana zwracała się do matki słowami niecenzuralnymi, jednak ich używanie było powszechne w ich codziennych relacjach. Pozwana wyrzucała matce również jej niewłaściwe zachowanie, co miało bezpośredni związek z lekceważeniem przez powódkę dobrych relacji z pozwaną, jej siostrą I. K., partnerem pozwanej i dziećmi pozwanej. Powódka sama odizolowała się od pozwanej i zerwała z nią kontakt.

Ponadto, powódka sama przyznała, że po prostu żałuje przekazania córce własności połowy nieruchomości i obecnie chce, by nieruchomość w całości stała się własnością innej córki. Powyższe oświadczenie powódki ostatecznie przekonało Sąd, iż rzeczywistym powodem odwołania darowizny była zmiana planów powódki odnośnie nieruchomości, a wobec braku woli pozwanej do dobrowolnego przeniesienia przysługującej jej własności udziału, powódka poszukiwała pretekstu dla stwierdzenia rażącej niewdzięczności pozwanej.

W związku z powyższym, Sąd powództwo oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.c.

Ponieważ powództwo zostało oddalone, stroną przegrywającą postępowanie jest powódka. Rodzi to po jej stronie obowiązek zwrotu pozwanej poniesionych kosztów postępowania.

Pozwana była reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustanowionego przez pozwaną z wyboru ( k. 32 ). Wobec tego Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 14 417 zł tytułem zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego. Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił w oparciu o § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804), właściwy ze względu na datę złożenia pozwu, na kwotę 14 400 zł. Ponadto, pozwana poniosła również koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Powódka była reprezentowana przez pełnomocnika – adwokata ustanowionego z urzędu w sprawie I Co 164/15.

Wysokość wynagrodzenia adwokata określa Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Zgodnie z § 8 pkt 7 maksymalne wynagrodzenie adwokata ustanowionego z urzędu w sprawach o wartości przedmiotu sporu powyżej 200 000 zł (w niniejszej sprawie powódka wskazała jako w.p.s. kwotę 210 000 zł) wynosi 14 400 zł, a zgodnie z § 4 Rozporządzenia, wynagrodzenie minimalne wynosi 1/2 tej stawki, tj. 7 200 zł. Przyznanie pełnomocnikowi z urzędu kwoty wyższej niż minimalna następuje z uwzględnieniem stopnia zawłości sprawy, nakładu pracy adwokata, wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, czasu przeznaczonego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawieniectw w Sądzie, czynności podjętych w sprawie, czynności podjętych do polubownego załatwienia spory, przyczynienia się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych i rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, trybu i czasu prowadzenia sprawy, obszerności materiału dowodowego.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2017 r. III CZP 87/16 na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801) sąd przyznawał te koszty zawierające opłatę w wysokości nie mniejszej niż 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2-4 rozporządzenia, nieprzekraczającej - z zastrzeżeniem § 4 ust. 2 rozporządzenia - wartości przedmiotu sprawy, podwyższonej o odpowiednią kwotę podatku od towarów i usług.

Podsumowując powyższe, w ocenie Sądu zawłość sprawy i nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniały podwyższenia opłaty za czynności pełnomocnika z urzędu ponad kwotę minimalną. W związku z tym Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie w kwocie 7 200 zł, podwyższone zgodnie z § 4 ust 3 Rozporządzenia o stawkę podatku VAT do kwoty 8 856 zł.

Powódka przed wszczęciem postępowania została zwolniona od kosztów sądowych w sprawie I Co 164/15.

Sąd cofa zwolnienie od kosztów sądowych, jeżeli okazało się, że okoliczności, na podstawie których je przyznano, nie istniały lub przestały istnieć - art. 110 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( tekst jednolity Dz.U. 2016 poz. 623 ).

W niniejszej sprawie ujawnione zostało, co pozostawało bezsporne między stronami, a na okoliczność tę powoływała się powódka, że powódka do maja 2016 r. pracowała za granicą, gdzie osiągała satysfakcjonujące dochody. Środki uzyskiwane przez powódkę wystarczały jej na czynienie znacznych inwestycji na nieruchomości w N.. Powódka i zeznający świadkowie wskazali, że w ostatnim czasie powódka czyniła nakłady w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Skoro zatem powódka dysponowała znacznymi środkami pieniężnymi, które przeznaczała na remonty i inwestycje, Sąd uznał, że była ona zdolna na dzień złożenia pozwu i nadal jest zdolna do poniesienia części kosztów sądowych w sprawie.

Podkreślić należy, iż od kosztów sądowych może zostać jedynie osoba, która wykaze, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Remontowanie domu nie stanowi z pewnością niezbędnego utrzymania powódki, w szczególności, że powódka nie tylko przeprowadzała remonty niezbędne, których brak prowadziłby do dewastacji nieruchomości, ale także odnawiała obejście wokół domu, co nie ma wpływu na jego stan. Skoro powódka mogła sobie pozwolić na tego typu inwestycje, tym bardziej miała środki na pokrycie kosztów

sądowych w sprawie, zwłaszcza, że dopiero w toku postępowania zaprzestała pracy za granicą, z której osiągała wysokie dochody.

Ponadto, Sąd zważył, że powódka ponosi koszty utrzymania całego domu, w którym zamieszkuje również jej córka J. M. (1) z mężem i małoletnim dzieckiem. Tym samym powódka ponosi nie tylko swoje koszty utrzymania, ale sponsoruje również utrzymanie dorosłej córce i zięciowi, wobec których nie jest obciążona obowiązkiem alimentacyjnym i którzy mają zdolności do samodzielnego pokrywania swoich kosztów utrzymania. Świadczy to o nadwyżkach w dochodach powódki, która z pewnością nie odczuwa uszczerbków na własnym utrzymaniu.

W świetle powyższego, Sąd uznał za zasadne cofnięcie powódce zwolnienia od kosztów w części, tj. w wysokości połowy opłaty od pozwu.

Opłata od pozwu w niniejszej sprawie wynosiła 10 500 zł (5% z 210 000 zł). Wobec tego, połowa opłaty od pozwu wynosić będzie 5 250 zł i taką też kwotę Sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa.

Wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych ponad połowę opłaty od pozwu, a także braku podstaw do obciążenia pozwanej kosztami postępowania, pozostałymi kosztami sądowymi Sąd obciążył Skarb Państwa.

SSO Paweł Poręba